

Sygn. akt V GC 55/14 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Karolina Krzemińska
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2015 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę 3 326,40 zł

na skutek sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 11.12.2013 r. sygn. akt V GNc upr 1935/13, który utracił moc w całości

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 555,42 zł (pięćset pięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2013 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 390,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka K. S. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) w Z. wystąpiła z powództwem przeciwko (...) Sp. z o.o. w K. domagając się zasądzenia kwoty 3 326,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że strony zawarły umowę w oparciu o zlecenie spedycyjne, na mocy której pozwana miała dokonać przewozu towaru na trasie z M. do T.. Pozwana, mimo zakazu zawartego w treści umowy, bez wiedzy i zgody powódki powierzyła wykonanie przewozu innemu podmiotowi, co zgodnie z punktem M zlecenia spedycyjnego skutkowało naliczeniem kary umownej w wysokości dochodzonej pozwem, stanowiącej równowartość kwoty 650 euro + vat wg kursu z dnia 20.05.2014r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11.12.2013r. sygn. akt VGNcupr 1935/13 Sąd uwzględnił żądanie powódki w całości.

Od powyższego nakazu zapłaty strona pozwana wniosła sprzeciw zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała, że w oparciu o zlecenie spedycyjne zawarła z powódką umowę przewozu rzeczy oraz wykonała ją przy pomocy innego podmiotu ((...) Sp.j.) pojazdami, których numery rejestracyjne zostały oznaczone w zleceniu spedycyjnym z dnia 30.04.2013r. Za wykonanie usługi pozwana wystawiła fakturę vat na kwotę 799,50 euro, tj. 3.326,40 zł, której pozwana nie zapłaciła, co skutkowało złożeniem przez pozwaną w SR w Lesznie powództwa o zapłatę. Powódka nie zgłaszała zastrzeżeń co do sposobu wykonania umowy przewozu ani co do faktu posłużenia się pomocnikiem. Pozwana chcąc wykonać indywidualnie uzgodnione ustalenia co do sposobu przewozu, tj. że odbędzie się on pojazdami o nr rej. (...) musiała skorzystać z pomocy spółki (...) i J. Sp. j. albowiem to do niej te pojazdy należały, o czym powódka wiedziała. Z ostrożności procesowej pozwana wskazała, że postanowienia litery (...) „Warunków wykonania zlecenia” są sprzeczne z przepisami art.738 kc i art. 5 Prawa przewozowego, które dopuszczają posłużenie się podprzewoźnikiem. W dalszej kolejności pozwana wniosła o miarkowanie kary umownej z uwagi na fakt, iż zobowiązanie zostało w całości i w terminie wykonane, pozwany poniósł szereg kosztów z transportem i jego organizacją, kara umowna jest rażąco wygórowana zaś powódka nie wykazała jaki konkretnie uszczerbek poniosła. Z tych względów wysokość ewentualnej kary umownej nie powinna wynosić więcej niż 1 zł.

W dalszym piśmie procesowym powódka pottrzymała swoje stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka K. S. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 30.04.2013r. zleciła stronie pozwanej trudniącej się m.in. działalnością transportową wykonanie usługi przewozu transportu towaru z miejscowości M. na terenie Niemiec do T.. Wysokość wynagrodzenia za wykonanie usługi określiła w nim na kwotę 650 euro netto.

W zleceniu określono warunki jego wykonania zawarte na standardowym formularzu. Zgodnie z punktem M zlecenia zabronione było powierzanie wykonania zlecenia osobom trzecim bez wiedzy i pisemnej zgody zleceniodawcy. Przyjęcie zlecenia do realizacji celem powierzenia go podmiotom trzecim miało skutkować karą umowną w wysokości przewoźnego.

W treści zlecenia spedycyjnego w rubryce „dane pojazdu” wskazano numery rejestracyjne: (...)/ (...)

okoliczności niesporne

a nadto

dowód: - informacja z rejestru przedsiębiorców pozwanej –

k. 5-8 akt,

- zlecenie spedycyjne – k. 23 akt,

- warunki wykonania zlecenia – k. 24 akt,

- zeznania świadka P. Z. – k. 147 akt

- zeznania Prezesa Zarządu pozwanej P. B. – k. 148

akt

Strona pozwana wykonała w terminie zlecenie za pośrednictwem firmy (...) i J. Sp. j. będącej właścicielką pojazdów wymienionych z zleceniu spedycyjnym.

okoliczności niesporne

a nadto

dowód: - dokument CMR – k. 17 akt,

- zeznania świadka P. Z. – k. 147 akt

- zeznania Prezesa Zarządu pozwanej P. B. – k. 148 akt

Na skutek wykonania zlecenia za pośrednictwem osób trzecich powódka nie poniosła szkody.

okoliczność niesporna

W dniu 20.05.2013r. powódka wystawiła notę obciążeniową nr 02/05/2013 na kwotę 799,50 euro tytułem kary umownej za powierzenie zlecenia spedycyjnego innej firmie. Wskazała, iż powyższa kwota zostanie odliczona z jej zobowiązania względem pozwanej oraz że wartość w/w kwoty po kursie euro z dnia 20.05.2013r. wynosi 3 326,40 zł.

Pismem z dnia 18.06.2013r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 3 326,40 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, jedna bezskutecznie.

okoliczności niesporne

a nadto

dowód: - nota obciążeniowa nr 02/05/2013 – k. 14 akt,

- wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania – k. 19 akt

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy niespornym było, iż strony zawarły umowę w oparciu o treść zlecenia spedycyjnego nr (...) wysłanego przez powódkę pozwanej. W ocenie Sądu była to jednak umowa przewozu, gdyż charakter czynności wskazanych w w/w zleceniu spedycyjnym wskazywał na to, że usługa pozwanej polegała jedynie na wykonaniu przewozu towarów. Nie wskazano w nim bowiem dodatkowych usług związanych z przewozem, wskazujących na zawarcie umowy spedycji (por. wyrok SN z dnia 06.10.2004 r., sygn. akt I CK 199/04).

Niesporna była również treść w/w umowy, w tym ustalona w niej wysokość wynagrodzenia przysługującego stronie pozwanej za wykonanie usługi wynosząca 799,50 euro (650 euro + vat) a także fakt wykonania umowy przez stronę pozwaną za pośrednictwem innej firmy transportowej.

Powódka wywodziła swe roszczenie z faktu zastrzeżenia w warunkach wykonania zlecenia (lit. M), stanowiących część zlecenia spedycyjnego, kary umownej za powierzenia wykonania zlecenia osobom trzecim bez jej wiedzy i pisemnej zgody.

W ocenie Sądu roszczenie to co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie bowiem z treścią art. 484§1 kc w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy zastrzeżenie kary umownej, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie sprzeciwiało się obowiązującym przepisom prawa.

Do wszelkich umów o zarobkowy przewóz drogowy towarów, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest stroną

Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238) (dalej: Konwencja CMR) zastosowanie ma wskazana konwencja CMR.

Do przedmiotowej umowy znajdowały więc zastosowanie przepisy w/w Konwencji albowiem zarówno Niemcy, na terenie którego to państwa miał miejsce załadunek towaru, jak i Polska, gdzie znajdowało się miejsce jego rozładunku są stronami tej Konwencji.

Rację ma strona pozwana twierdząc, iż świadczenie przewozu zarówno w świetle przepisów Kodeksu cywilnego jak i art. 5 Prawa przewozowego a także zgodnie z art. 3 Konwencji CMR nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może się posługiwać przy wykonaniu przewozu innymi osobami, w tym przewoźnikami, którzy mają uprawnienia do przewozu międzynarodowego.

Konwencja CMR nie zawiera jednak żadnej regulacji dotyczącej zawarcia umowy z podwykonawcą. A zatem zawarcie takiej umowy z wykonawcą, na podstawie której, nie wolno byłoby mu posłużyć się podwykonawcą i zastrzeżenie na wypadek niedotrzymania tego zobowiązania kary umownej, nie jest sprzeczne z Konwencją CMR. Jest więc prawnie dopuszczalne.

Na marginesie podnieść tylko należy, że również w świetle art. 5 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (jedn. tekst Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) nie ulega wątpliwości, iż strony umowy przewozu mogą nałożyć na przewoźnika obowiązek osobistego wykonania przewozu, który może być zabezpieczony karą umowną. Zgodnie bowiem z art. 356 § 1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Przepis ten – na mocy art. 90 prawa przewozowego – znajduje zastosowanie także do umów przewozu podlegających prawu przewozowemu (por. Daniel Dąbrowski, Komentarz do art.5 ustawy - Prawo przewozowe, komentarz LEX 2014, W. Górski, Komentarz do art.5 ustawy - Prawo przewozowe, System Informacji Prawnej LEX 2013).

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało twierdzeń pozwanej o tym, iż w momencie zawierania umowy powódka wiedziała, że transport zostanie wykonany za pośrednictwem innego przewoźnika nie będącego stroną umowy i że wyraziła na to zgodę. Faktom tym powódka w sposób jednoznaczny zaprzeczyła, a zatem obowiązek wykazania tych twierdzeń, zgodnie z art. 6 kc, spoczywał na pozwanej.

Na fakt ten nie mogło wskazywać jedynie podanie w treści zlecenia spedycyjnego określonych numerów rejestracyjnych pojazdów. Z zeznań Prezesa Zarządu pozwanej wynikało, że dane te do zlecenia spedycyjnego podawała spedytorka strony pozwanej. W oparciu o dane dotyczące numerów rejestracyjnych, powódka nie mogła jednak ustalić, iż będą one należały do podwykonawcy, któremu zostanie podzleczone wykonanie przewozu. Ponadto umowa nie wykluczała możliwości wykonania przewozu za pomocą pojazdów nie będących własnością pozwanej, a jedynie wykonanie go przez inny podmiot niż pozwana (kierowcy przez nią zatrudnieni). Nawet więc wiedza powódki o tym, kto jest właścicielem pojazdów o numerach rejestracyjnych wskazanych w zleceniu, nie mogła być równoznaczna z wiedzą powódki o innym przewoźniku, któremu wykonanie przewozu zostanie podzleczone.

Z zeznań świadka P. Z. nie wynikało przy tym aby powódka została poinformowana, iż zlecenie wykonane zostanie za pośrednictwem podwykonawcy. Świadek tej okoliczności bowiem nie pamiętała a ponadto z jej zeznań wynikało, iż to nie ona wskazała zlecenie przyjmowała. Wobec treści tych zeznań, późniejsze stwierdzenie świadka o tym, iż „wydaje jej się” aby powódka była o tym poinformowana, nie mogło być uznane za wiarygodne i wystarczające, pozostaje ono jedynie bowiem domysłem świadka. Za dowód wiedzy i zgody powódki na podzlecenie nie mogły być uznane również jedynie zeznania Prezesa zarządu strony pozwanej P. B.. Swe przekonanie o wiedzy powódki o osobie podwykonawcy opierał on bowiem na tym, iż spedytorzy zatrudnieni przez spółkę mają zalecenie co do informowania zleceniodawców o osobie podwykonawcy. Nie miał on jednak wiedzy o tym, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zalecenie takie zostało przez konkretnego pracownika wykonane.

Ponadto z treści lit. M warunków wykonania zlecenia wynikało, iż powierzenia wykonania zlecenia osobom trzecim wymagało oprócz wiedzy także pisemnej zgody powódki, zaś jak już wyżej wskazano sam fakt wpisania określonych numerów rejestracyjnych w zleceniu na taką zgodę jeszcze nie wskazuje.

W ocenie Sądu pozwana chcąc uniknąć skutków zawarcia umowy przewidującej obowiązek zapłaty kary umownej z tytułu podzlecenia wykonania usługi powinna była dać temu wyraz w momencie otrzymania zlecenia spedycyjnego powódki i zapoznania się ze stosowanymi przez nią warunkami, których otrzymania nie kwestionowała.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy spełniony został również wymóg dostatecznego określenia wysokości kary umownej. Z art. 483 § 1 k.c. wynika bowiem, że wysokość kary umownej musi być „określona” w treści umowy. Dodatkowo kara ta powinna być w chwili zastrzegania wyrażona kwotowo (por. wyrok SN z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 420/06, LEX nr 274239). Nie rodzi to jednak konieczności podania konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. Strony mogą więc określić wysokość kary pośrednio, poprzez wskazanie podstaw (kryteriów) jej określenia; karę oznaczyć można więc poprzez podanie konkretnej kwoty, ale również w jakimś ułamku lub procencie w odniesieniu do wartości świadczenia głównego (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.483 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX 2011). W niniejszej sprawie wysokość zastrzeżonej kary umownej odniesiona została wprost do wysokości przewoźnego określonego w zleceniu spedycyjnym i wynosiła 100% tego przewoźnego.

Sąd podziela również dominujący w judykaturze pogląd, iż wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Nie jest bowiem zasadne dopatrywanie się w art. 483 § 1 k.c. normy uzależniającej roszczenie o zapłatę kary umownej od faktu powstania lub zwiększenia się szkody. Zerwaniu ulega także związek przyczynowy pomiędzy sankcją w postaci kary umownej a poniesieniem szkody przez wierzyciela. Wystąpienie szkody po stronie wierzyciela nie jest więc w ogóle przesłanką powstania roszczenia o zapłatę kary umownej (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1391/12, LEX nr 1313455). Przyjmuje się natomiast, że brak szkody powinien być brany pod uwagę przy zmniejszeniu kary umownej, o czym niżej (por. wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, Nr 11, poz. 214; uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03).

Powódka domagała się zasądzenia kary umownej w wysokości 3 326,40 zł stanowiącej przeliczoną kwotę przewoźnego (650 euro + 23% vat = 799,50 euro) po kursie euro z dnia 20.05.2013r.

W ocenie Sądu taką wysokość kary umownej uznać należało za rażąco wygórowaną a co za tym idzie zasadny był wniosek pozwanej o jej miarkowanie, wyrażony w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Zgodnie bowiem z treścią art. 484§2 kc jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W judykaturze wskazuję się, iż z przesłanką „rażąco wygórowanej kary” możemy mieć do czynienia zawsze wtedy, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27). Przy czym zastrzeżona przez strony nadmierna wysokość kary musi być jednoznaczna i ewidentna, istotna i dostrzegalna przez każdego obserwatora – by z perspektywy wykładni językowej móc przyjąć, że jest ona „rażąca” (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.484 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX 2011).

Jednym z podstawowych kryteriów, w oparciu o które dokonuje się oceny wysokości kary umownej, celem stwierdzenia, czy nie jest ona rażąco wygórowana, jest stosunek pomiędzy wartością kary umownej a wartością całego zobowiązania głównego. Wówczas gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 §

2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, LEX nr 195426, wyrok SN z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27).

W przedmiotowej sprawie kara umowna zastrzeżona została w wysokości równiej wynagrodzeniu pozwanej za wykonanie powierzonego jej zlecenia. Rażące wygórowanie tak zastrzeżonej kary nie mogło więc budzić wątpliwości.

Za istotne kryterium miarkowania kary umownej orzecznictwo uznaje okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Jak już bowiem wyżej wskazano, przyjmuje się, że okoliczność ta powinna być brana pod uwagę przy zmniejszeniu kary umownej (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, nr 11, poz. 214; uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03; Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.484 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej LEX 2011).

W niniejszej sprawie strona pozwana podnosiła, iż towar został dostarczony przez nią w prawidłowy sposób a powódka w wyniku działania pozwanej nie poniosła żadnej szkody,

Do okoliczności tej pełnomocnik powódki nie ustosunkował się. Ponieważ tego nie uczynił, a powódka pomimo wezwania, nie stawiała się na rozprawę, co skutkowało pominięciem dowodu z jej zeznań, Sąd uznał fakt braku szkody po stronie powódki za milcząco przyznany a co za tym idzie niesporny (por. art. 229 kpc w zw. z art. 230 kpc).

Sąd miał również na uwadze fakt, iż miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary a godnym ochrony interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może bowiem prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego (wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27).

W przedmiotowej sprawie, powódka w przypadku uwzględnienia całości jej żądania, uzyskałaby w istocie darmową usługę ze strony pozwanej. Usługę, która w dodatku wykonana została w sposób prawidłowy, bez żadnego uszczerbku dla interesu powódki. Takie zachowanie sprzeciwia się zaś, w ocenie Sądu, podstawowym zasadom uczciwości kupieckiej. Działanie powódki, które jest jej stałą praktyką, co Sądowi wiadomym jest z urzędu, nie może zasługiwać na ochronę.

W ocenie Sądu całkowity brak szkody po stronie powódki oraz w/w względy o charakterze słusnościowym przemawiały za znacznym obniżeniem wysokości kary, tj. do wysokości 1/6 przewoźnego. Dlatego też powódce należna była jedynie kwota 555,42 zł (799,50 euro : 6 = 133,25 euro x 4,1683). Sąd ustalając wysokość tej kwoty zastosował przelicznik wskazany przez powódkę, albowiem strona pozwana go nie kwestionowała).

Dlatego też orzeczono jak w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II).

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 §1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc zasądzając je, zgodnie z żądaniem, dopiero od daty wytoczenia powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 kpc.

Powódka z żądanej kwoty 3 326,40 zł otrzymała kwotę 555,42 zł. Należało, zatem uznać, że wygrała sprawę w 17% , zaś przegrała w 83 % i w takim też stosunku stronom należy się zwrot poniesionych kosztów procesu.

Powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 717 zł, na które składały się: opłata od pozwu w wysokości 100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł obliczone stosownie do § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz.1348 ze zm.). Należy jej się zatem od pozwanej zwrot 17% z tej kwoty, tj. 121,89 zł.

Pozwana poniosła koszty w łącznej wysokości 617 zł, na które składały się : opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł. Pozwanej należy się od powoda zwrot 83% z tej kwoty, tj. 512,11zł.

Po wzajemnym potrąceniu pozwanej od powódki należy się kwota 390,22 zł, którą zasądzono w punkcie III wyroku.